Dzieje Apostolskie

Rozdział 24

**1**. Po pięciu dniach przybył najwyższy kapłan Ananiasz wraz ze starszymi i z retorem, niejakim Tertullosem. Wnieśli oni przed namiestnika *oskarżenie* przeciwko Pawłowi. **2**. A gdy go wezwano, Tertullos rozpoczął mowę oskarżycielską: Ponieważ dzięki tobie cieszymy się zupełnym pokojem i dzięki twojej przezorności nasz naród doświadcza wiele dobrego; **3**. Przyznajemy to zawsze i wszędzie, dostojny Feliksie, z wielką wdzięcznością. **4**. Aby cię jednak dłużej nie zatrzymywać, proszę, abyś nas w swej łaskawości przez chwilę posłuchał. **5**. Stwierdziliśmy, że ten człowiek jest jak zaraza, wzbudza niepokoje *wśród* wszystkich Żydów na całym świecie i jest dowódcą sekty nazarejczyków. **6**. Usiłował on też zbezcześcić świątynię. Schwytaliśmy go więc i chcieliśmy osądzić według naszego prawa. **7**. Lecz dowódca Lizjasz przybył i wyrwał go przemocą z naszych rąk; **8**. Nakazując jego oskarżycielom udać się do ciebie. Gdy go przesłuchasz, sam będziesz mógł dowiedzieć się od niego wszystkiego, o co go oskarżamy. **9**. Również Żydzi to potwierdzili, oświadczając, że tak się rzeczy mają. **10**. Kiedy namiestnik dał znak, aby mówił, Paweł powiedział: Wiedząc, że od wielu lat jesteś sędzią tego narodu, tym chętniej zdam sprawę z tego, co mnie dotyczy. **11**. Możesz sprawdzić, że nie upłynęło więcej niż dwanaście dni, odkąd przybyłem do Jerozolimy, aby wielbić *Boga*. **12**. I nie znaleźli mnie w świątyni rozprawiającego z kimkolwiek ani podburzającego lud czy to w synagogach, czy w mieście; **13**. Ani też nie mogą dowieść tego, o co mnie oskarżają. **14**. Wyznaję jednak przed tobą, że według drogi, którą *oni* uważają za herezję, służę Bogu *moich* ojców, wierząc wszystkiemu, co jest napisane w Prawie i u Proroków; **15**. Mając nadzieję w Bogu, że będzie zmartwychwstanie, którego i oni oczekują, zarówno sprawiedliwych, jak i niesprawiedliwych. **16**. I sam się usilnie staram, aby zawsze mieć sumienie bez skazy wobec Boga i ludzi. **17**. A po wielu latach przybyłem, aby złożyć jałmużny i ofiary memu narodowi. **18**. Wtedy pewni Żydzi z Azji spotkali mnie oczyszczonego w świątyni, bez tłumu i zgiełku. **19**. Oni powinni tu stanąć przed tobą i oskarżać, jeżeli mają coś przeciwko mnie. **20**. Albo niech ci *tutaj* sami powiedzą, czy znaleźli we mnie jakąś nieprawość, gdy stanąłem przed Radą; **21**. Chyba jedynie to, że stojąc wśród nich, zawołałem: Sądzicie mnie dziś z powodu zmartwychwstania umarłych. **22**. Kiedy Feliks to usłyszał, znając dokładniej tę drogę, odroczył ich *sprawę*, mówiąc: Rozpatrzę waszą sprawę, kiedy tu przyjedzie dowódca Lizjasz. **23**. I rozkazał setnikowi pilnować Pawła, zastosować ulgi i nie zabraniać żadnemu z jego przyjaciół posługiwać mu czy go odwiedzać. **24**. A po kilku dniach przyjechał Feliks ze swoją żoną Druzyllą, która była Żydówką. Kazał zawołać Pawła i słuchał go, *jak mówił* o wierze w Chrystusa. **25**. A gdy on rozprawiał o sprawiedliwości, powściągliwości i przyszłym sądzie, Feliks przestraszył się i powiedział: Teraz już odejdź. Kiedy znajdę czas, każę cię zawołać. **26**. Spodziewał się przy tym, że dostanie od Pawła pieniądze za to, że go wypuści, dlatego też częściej wzywał go *do siebie* na rozmowę. **27**. A po dwóch latach następcą Feliksa został Porcjusz Festus. Feliks, chcąc sobie zjednać życzliwość Żydów, zostawił Pawła w więzieniu.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski